

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za ode. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
zagran. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz pitowiy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrelogi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 7 b. m. Na froncie francuskim: Po obu stronach Ancre i Sommy w Szampanii i na wschodnim brzegu Mozy panowała wczoraj ożywiona działalność artylerji. Przychodziło również często do utarczek oddziałów wywiadowczych, z obsadami rowów strzelniczych.

Wieczorem zaatakowali Francuzi nasze nowe stanowiska na północnym wschodzie od Verdun, obok lasu Caurieres. Zostali jednakże ogniem naszym odparci. Jasna pogoda umożliwiła naszym lotnikom wypełnienie otrzymanych rozkazów. W rozlicznych walkach powietrznych zostało 15 nieprzyjacielskich aparatów zestrzelonych. My straciliśmy tylko jeden aparat lotniczy. Od morza północnego aż do morza czarnego, ustępujące mrozy wywołały ożywione walki artyleryjskie. Działalność piechoty jednakże wszędzie ograniczona.

Na froncie macedońskim: Pomiędzy Vardarem a jeziorem Doirau i na nim Strumy odparły nasze przednie strzały uderzenia oddziałów angielskich.

Z Ameryki

Waszyngton. (BK.) Wilson oświadczył, że było rzeczą niemożliwą wobec toczącej się wojny, zająć stanowisko obojętne lub niezależne. Na morzu doznaliśmy niesprawiedliwości. Musieliśmy się uzbroić, aby siłą zaznaczyć nasze uprawnienia na morzu, szczególnie w odniesieniu jej do wolności amerykańskiego handlu morskiego. Aby tę zasadę przeforsować, przyjęliśmy narazie za konieczną neutralność zbrojną. Również jednak przyznajemy, że wypadkami i okolicznościami zmuszeni, wyjdziemy z bierności i czynnie gotowi jesteśmy wziąć udział w wielkiej wojnie narodów. Ani zdobywać nie myślimy, ani zyskać czegośkolwiek innego, tylko zamierzamy się bronić. Cofnąć się nie możemy, bo losy całego amerykańskiego narodu weszły w grę. Dążyć też obok tego nadal będziemy, by przez tę wojnę narody zyskały trwałą światową pokój i by zapanowało równouprawnienie narodów. Także powinna zapanaować wolność morza a zbrojenia dalsze narodów, po tej wojnie, powinny ustać. Cała twórcza energia ludów powinna być wyzyskana dla celów wewnętrznej organizacji życia narodów i ich domowego szczęścia.

Waszyngton. (BK.) Z dnia 5 marca donoszą: Zakończenie wielkiej debaty w Senacie zostanie umożliwione przez postawienie na porządku dziennym nowego punktu: obrad.

Ameryka w nieskończoność obraduje

Waszyngton. (B. Reut.) Senator Lodge pragnął w senacie ponownie przedłożyć bill o uzbrojeniu okrętów handlowych. Przewodniczący oświadczył jednakże, że kongres nie obraduje. Wobec tego wielu senatorów zgłosiło projekt reformy porządku dziennego w senacie. Wilson zapytał prawniczego ciała doradczego, czy

istotnie posiada upelnomocnienie do zbrojenia okrętów handlowych.

Wilson odwiedził następnie Lansinga i sekretarza marynarki Daniels'a.

Nowe wybory w Australji.

Melbourne. (BK.) Rząd australijski postanowił natychmiast rozpiąć nowe wybory do obu Izb. To spowodowało cofnięcie wyjazdu Hughes'a i innych ministrów na konferencję do Londynu.

Stanowisko Chin.

New Jork (BK). Według depesz z Pekinu, oświadczył się gabinet za zerwaniem stosunków z Niemcami. Prezydent jednak ministrów oświadczył, że tego rodzaju rozstrzygnięcie i stanowisko przysługuje prawnie tylko jemu. Wobec stanowiska gabinetu, zgłosił prezydent ministrów swoją dymisję. Prawdopodobnie i reszta ministrów uczyni to samo. Biuro Reutersa wyjaśnia, że mimo zaostrożonej sytuacji, dymisja nie zostanie przyjęta, bo stanowisko Chin do Niemiec nie uległo zasadniczej zmianie.

Chiny przed zerwaniem stosunków z Niemcami

Londyn (B. Reut.). Wszystkie najbardziej wpływowe osobistości Chin są za zerwaniem przyjaznych stosunków z Niemcami. Zerwania stoją na drodze tylko trudności natury technicznej, o których usunięciu prezydent parlamentu prosi, zanim udzieli swej zgody na samo zerwanie.

Przemiany w Chinach

Londyn (BK). „Times” donosi z Pekinu pod datą 4 b. m.: Prezydenci obu Izb parlamentu udali się z powodu wywołanego przesilenia do prezydenta ministrów z prośbą, by cofnął dymisję. Prośbę swą poparli twierdzeniem, że ogólne życzenie parlamentu zostało błędnie wyrozumiane i dlatego pożądanym jest pojednanie prezydenta z parlamentem.

Wychowanie narodowo-polityczne

II.

Własnym trudem. własną krwawizną musimy się stać czemś rzeczywistym. Po odpowiednim wychowaniu, przygotowaniu, wykształceniu, należy obrać zawód. Łatwiej to w Polsce uczynić chłopcu aniżeli dziewczynie. Dotąd o los swój po ukończeniu szkoły nie mogła się dziewczyna troszczyć sama. Jej los kształtowało przezwycię otoczenie. Po ukończeniu „edukacji”, przeważnie nie zapewniającej żadnego praktycznego zastosowania w życiu, czekała dziewczyna, co los przyniesie. Przynosił najczęściej wybawiciela w postaci małżonka, twórcy jej dalszego losu, a z nim często gorzkie doświadczenia. Jeżeli się małżonek „nie udał”, —znajdowała wydziedziczona przez los kobieta, w dodatku niezrozumiana, przy bliższej lub dalszej rodzinie miejsce i zajęcie najmniejszej odpowiednie dla kobiety żywej i ze sercem!.. Znajdowała bowiem zajęcie, które się nazywało: „łaskawy chleb”...

Obecnie i w naszej Ojczyźnie zagarnia konieczność zarobkowej pracy nie tylko kobiety z ludu, ale córki, żony, matki klas do niedawna zamożnych. Ta troska o los własny, wyjątkowe położenie naszej ojczyzny, wymaga dzisiaj od wszystkich jej synów i córek takiego kształtowania sobie życia, *żeby ono było nie tylko dla celów osobistych najkorzystniejsze, ale i dla pożytku kraju produktywnie!*

Kto dzisiaj pójdzie do jakiegokolwiek zawodu, powinien tę sprawę rozważyć z trzech punktów widzenia:

- 1) zabezpieczenie materialne dla swego bytu,
- 2) zadowolenie moralne dla swej duszy,
- 3) pożytek społeczny dla swej ojczyzny.

Byt swój można zabezpieczyć na tyle najróżnorodniejszych sposobów, ile jest na świecie zawodów. Najbardziej przez Polaka te powinny być pożądane, które najlepiej popłacają, przy możliwie największej niezależności! Bo każdy Polak powinien mieć prawo do swej własnej duszy!

Ale jakkolwiek się obecnie wybierze zawód, trzeba do niego gruntownego przygotowania zawodowego i umiejętności zorganizowania pracy.

Bez tych bowiem warunków każdy zawód będzie partactwem a wykonujący go musi zająć stanowisko podrzędne.

Aby zaś zawód swój poznać grzecznie i pracę w nim najproduktywniej

zorganizować, — trzeba w tym swoim zawodzie mieć zamiłowanie, ukochać go rozumem i uczuciem!

Prawdziwe zadowolenie daje tylko ten zawód, który oprócz zapewnienia materialnego bytu, daje poczucie, że się jest jednostką pożyteczną i twórczą!

Na tym polu instynkt jednostki spotyka się z pożytkiem społecznym. Jednostki produktywne i bardziej ze swego zawodu zadowolone przez to poczucie swej wartości, stają się jednocześnie najpożyteczniejszymi obywatelami! Każdy z nas w Polsce powinien sobie wydać rozkaz: *nie tylko mnie ma być dobrze, ale przede wszystkim ze mną, współziomkom!*

Te wszystkie względy trzeba brać pod uwagę przed wyborem pracy i zawodu. Bardziej niż chłopcy, brać to powinny pod uwagę dziewczęta, bo z natury swej pobudliwsza uczuciowo, kobieta tę tylko pracę wykona dobrze i sumiennie, którą ukocha. A ukocha każdą, o ile da jej poczucie osobistej niezależności i użyteczności obywatelskiej. Kobieta potrafi wtedy pracować nawet wśród cierpienia, bo jest w niej zawsze bezmierne poświęcenie! (Fors).

(Ciąg dalszy nastąpi).

Czwarte posiedzenie Rady miejskiej

Wę wtorek o godzinie 7-jej wieczorem prezydent, p. Przyłęcki, w obecności dwu wiceprezydentów pp. Hübnera i Dembowskiego oraz przedstawiciela władz okupacyjnych, p. Grossa, otworzył czwarte posiedzenie Rady miejskiej. Sekretarzowali r. Epstein i r. Borek.

Przy pierwszym punkcie porządku dziennego prezydium zawiadamia Radę o ukonstytuowaniu się Komisji (pisaliśmy o tym w poprzednich numerach „Gazety”) i o ustaleniu godzin biurowych magistratu. Godziny biurowe będą od 9 do 3; prócz tego do godz. 7 wieczorem w biurach oddziałów będą urzędnicy—dyżurni.

Na drugim punkcie porządku dziennego umieszczono sprawozdanie Komisji i Deputacji.

Pertraktacje z Polskim Komitetem Pomocy Sanitarnej

Dr. Olewiński imieniem Deputacji do spraw sanitarnych zdaje sprawozdanie z przebiegu pertraktacji z Pol. Kom. Pom. San. w sprawie przejęcia przez miasto szpitala zakaźnego i 2 ambulatorjów. Przedstawia szereg trudności, które przez przyjęcie zakładów Polsk. Kom. Pom. San. przez miasto wynikają. W rezultacie imieniem Deputacji stawia wniosek, aby, 1) obstarzać przy zasadniczym przejęciu szpitala zakaźnego i 2-ch ambulatorjów, dać możliwość Pol. Kom. Pom. San. zlikwidowania swoich zobowiązań do 1.VI b. r., po którym to terminie miasto będzie mogło objąć wszystkie jego instytucje wraz z apteką, z szpitalem dziecięcym, magazynem ogólnym oraz inwentarzem. 2) Rada miejska upoważnia Magistrat do wyasygnowania Pol. Kom. Pom. San. tytułem zapomogi 7.500 kor. miesięcznie do 1.VI 1917 r. lub mniej, o ile

potrzeby Pol. Kom. Pom. San. zmniejszą się. 3) Rada miejska wybiera z pośród radnych, nie należących do zarządu Pol. Kom. Pom. San., 3 członków, którzy wejdą do zarządu Pol. Kom. Pom. San. 4) Rada miejska zastrzega, że wpływy za kuracje chorych w szpitalu zakaźnym od 1.III b. r. przechodzą na rzecz miasta.

Wniosek powyższy, po wyjaśnieniach i krótkiej dyskusji, jednomyślnie przyjęto.

[Sprawa tanich kuchni.

R. Sipowicz imieniem Komisji Ogólnej zreferował sprawę tanich kuchni. Komisja po zbadaniu danych cyfrowych i rzeczowych stwierdziła istnienie 3 typów kuchni: 1) głodowe, posiadające największą frekwencję; 2) dla inteligencji (wydająca zupę, mięso, i jarzyny)—obiady płatne i 3) pośredni typ między pierwszą a drugą. Wszystkie kuchnie prowadzone są dobrze i są niezbędne. Wydają do 200.000 obiadów miesięcznie dla 7.500 osób, a więc żywią około jednej szóstej części ludności. Korzysta z tych obiadów najuboższa ludność.

Odnosnie do wniosku r. Bieniaszewskiego i Zielińskiego i tow. referent stwierdza, że komisja po naradzie przyszła do przekonania, iż kuchnia jest potrzebniejsza na Starem Mieście, niż na Zamłynie, jak wnioskodawcy projektowali. Wreszcie referent stawia wniosek o subsydjum 1100 koron miesięcznie dla kuchni prowadzonej przez Polski Związek Robotn. z warunkiem, że zarząd kuchni podwyższy ilość dziennej porcji do 120, że będzie podane do wiadomości ogólnej, iż mogą z niej korzystać wszyscy robotnicy i że wybrana przez Radę komisja kwalifikować będzie potrzebujących obiady.

R. Bieniaszewski wnosi poprawkę, aby miasto pokryło dotychczasowy deficyt w sumie 684 koron. Po dyskusji wniosek komisji ogólnej wraz z poprawką p. Bieniaszewskiego przyjęto.

Stosunek Rady m. do Rady Szkolnej.

Rozkazem władz okupacji jeszcze przed powstaniem Rady m. została stworzona Rada Szkolna. Ponieważ stosunek tych władz jest niewyjaśniony, kompetencje w sprawie szkolnictwa Rady miejskiej zwężone, r. Glogier, referent tego punktu, proponuje celem przeprowadzenia akcji o rozszerzenie kompetencji Rady miejskiej w sprawie szkolnictwa, przesłanie tej sprawy do komisji prawnej.

Wniosek przyjęto.

Komenda w sprawie budżetu szkół.

Komenda przysłała pismo do prezydium miasta z żądaniem 87.992 korony na pokrycie budżetu szkolnictwa. Ponieważ budżet szkół wynosi 219.973 korony, a władze płać 131.981 koron, więc miasto powyższą sumę musi uiścić. Pierwsza rata do 1 marca, druga do 1 maja, co miasto przez odpowiedni rozkład podatków winno ściągnąć i Radzie Szkolnej przekazać.

Uchwalono sprawę powyższą odesłać do komisji podatkowej.

Sprawa cegielni.

Magistrat na gruntach poduchownych wykopał gliny na 770.000 cegieł. Ko-

manda, wychodząc ze stanowiska właściciela, żąda w przysłanym liście albo zrównania gruntu, albo czynszu za prawo użytku w sumie 500 koron rocznie. Magistrat proponuje uchwalenie wniosku o dzierżawę. R. Sipowicz radzi zastanowić się nad tym, kto jest właścicielem gruntów poduchownych i proponuje odesłać tę sprawę do komisji prawnej.

Wniosek magistratu i r. Sipowicza przyjęto.

Sprawa marek.

Celem ułatwień w gospodarce miejskiej Magistrat proponuje wypuszczenie 10 h., 50 h., 1 kor. i 2 kor. marek i przesłanie tej sprawy do komisji finansowo-budżetowej.

R. Glogier proponuje opracowanie całego systemu marek, jako źródła dochodu.

R. Temerson sprzeciwia się wnioskowi p. Glogiera i proponuje oddać wykonanie projektu w ręce Magistratu.

Wniosek r. Glogiera upadł (+15—23), a przeszedł wniosek Magistratu z poprawką r. Temersona.

Podatek wwozowy.

Ponieważ finansowy stan miasta jest nieświeży, trzeba obmyśleć źródła dochodu. Jednym z nich, we wszystkich miastach na Zachodzie wprowadzony, jest podatek od wwożonych towarów. Radom musi o tym pomyśleć. Celem rozpatrzenia tej sprawy i jej opracowania Magistrat proponuje odesłać ją do komisji finansowo-budżetowej.

Wniosek przyjęto.

Wybór deputacji podatkowej i sanitarnej.

Wybrano do dep. pod. rr.: Djamenta i Paschalskiego, do deput. sanit. rr.: Kacynę i Ojrowskiego.

O subsydja dla Komitetu Obywatelskiego

Komitet Obywatelski m. Radomia jest w ciężkiej sytuacji finansowej. Jeśli nie otrzyma 85.000 kor. miesięcznego subsydium, nie będzie mógł prowadzić wszystkich swych agend i instytucji. Zwraca się więc do miasta o subsydjum miesięczne w sumie wspomnianej kwoty. R. Temerson proponuje odesłać tę sprawę do komisji do spraw ogólnych. Wniosek przyjęto.

Sprawa zakładu dezynfekcyjnego

Komenda przysłała pismo z żądaniem, aby miasto najpóźniej do 20 go marca przystąpiło do budowy zakładu dezynfekcyjnego. Załączony kosztorys budynku drewnianego opiewa na 36.000 koron.

Prezydent proponuje odesłanie sprawy do Komisji Sanitarnej.

R. Temerson proponuje, aby Magistrat wniósł rekurs do władz.—Wniosek przyjęto.

O opracowanie prawne pożyczki

Rr.: ka. Popkiewicz, Horczak, Olewiński i t. d. wnieśli wniosek o opracowanie pod względem prawnym pożyczki. Wniosek ten wywołał gorącą dyskusję. R. Epstein protestuje przeciw temu wnioskowi ze względu na to, że nie wiemy ile mamy pożyczać, od kogo pożyczać i na jakich warunkach.

Poparł go w tych wywodach r. Bolesław Przylęcki. Za wnioskiem przemawiał r. Glogier. Wniosek przeszedł 19 głosami przeciw 11.

O pensje nauczycieli

Tow. naucz. szkół pocz. miej. wniósł prośbę o polepszenie stanu materialnego nauczycieli.

R. Temerson proponuje odesłanie tej sprawy do Komisji do spraw ogólnych. Wniosek przyjęto.

Wnioski

Wniosek rr.: Bieniaszewskiego, Jelińskiego i Zielińskiego: 1) o cofnięcie opłat rogatkowych dla przyłączonych przedmieść; 2) o zwolnienie przedmieść od obowiązku wywożenia nieczystości przez tabor miejski; 3) o uunięcie ubikacji w parku; 4) o należytej eksploatacji lasów przekazano Magistratowi.

Wniosek tychże radnych o dzierżawę ziemi przy szosie kozienickiej przekazano deputacji gospodarczej.

Na tem czwarte posiedzenie Rady miejskiej zakończono.

Wieś — miastu

Ostatni zjazd ziemian w Radomiu d. 5 lutego r. b. utrwalił się faktem, który w historii niedoli, wobec groźby głodu, jaka ciąży nad ludnością miejską z powodu braku pracy i nadmiernej drożyzny, jest aktem niezmiernie dodatnim i godnym najwyższego uznania. Zebrani ziemianie złożyli mianowicie ofiarę 33.650 koron i 340 rb., na rzecz nędzy. Cyfry mówią za siebie — a oto poniżej lista hojnych ofiarodawców, z pośród których wielu nie po raz pierwszy z wydatną pospiesznością pomocą:

Pp. Marian Arkuszewski 1.000 kor. Józef hr. Brzeł Plater 2.000 kor. Zygmunt Leszczyński 500., Władysław hr. Zamoyski 2.000 kor., Stefan Dembiński 3.000 kor., Michał Karski 3.000 kor., Władysław Pruszek 500 k., Władysław Świeżyński 500 kor., Aleksy Grobicki 5.000 kor., Aleksander Daszewski 500 kor., Jan Konarski 700 kor., Stanisław Targowski 1.000 kor., Józef Świeżyński 1.000 kor., Stanisław Mikułowski-Pomorski 200 kor., Antoni Bieliński 1.000 kor., Jan Herniczek 1.000 kor., Juliusz Targowski 2.000 kor., Wiktor Brześciński 500 kor., Antoni Lempicki 2.000 kor., Michał Grodziński 500 kor., Jan Łuniewski 500 kor., Władysław Jelski 1.000 kor., Stanisław hr. Lubieniecki 140 rb., Władysław Szczepanowski 100 rb., Maksymilian Słotnicki 400 kor., Stanisław Rauszer 600 kor., Zdzisław Karzewski 100 rb., Pieniążek 200 kor., Wojciech Antoszewski 100 kor., Aleksander Wilfort 100 k., Jan Lewandowski 200 kor., Feliks Drużbacki 150 kor., Bolesław Janowski 500 kor. Razem kor. 33.650 i rb. 340.

Fakt złożenia tak hojnej ofiary wraz z zapewnieniem dalszej systematycznej akcji współpomocy miastu, ma znaczenie nie tylko filantropijne, ma on niezmiernie ważne znaczenie moralne. Wiadome jest wszystkim, w jaki umiejętny sposób Rosja przed odwrotem jednala sobie ciemne masy włościańskie i robo-

tnicze, zasypując je poprostu rublami za rozpustę na okopach, wiemy wiele zwieziono tu złota, rozdzielając je za pomocą różnorodnych „sojuzów“ komitetów i t. p., złotem zdobywane zapomnienie krzywd, zasiewano nadzieję że „oni będą teraz inni“. I przyznać należy system ten zresztą już wyprobowany w Polsce okazał się skutecznym. Ciemięta odszedł, pozostawiając żal u ciemiężonych, i zastęp wiernych podtrzymujących ten żal i ludzających nadzieją powrotu. Do podtrzymania tej nieszczęsnej orientacji pomagało wiele stawianie w porównaniu obecnej nędzy do straconego dobrobytu, niezdając sobie sprawy, że nędza ludności stałym towarzyszem jest każdej wojny.

I oto do otarcia łez i zaspokojenia głodu wyciąga się ręka tych, którzy w mniejszym stopniu, lecz również ponoszą skutki wojny. Wieś — miastu nie się pomoc wydatną i hojną. Ziemianie podtrzymują działalność Komitetów dobroczynnych i odpędzają widmo głodu od ciemnych i zimnych nor miejskiego proletariusza. I dowie się on kto go ratuje, a czyn ten silnie wiąże jedność narodową, budząc wdzięczność, miast rozgoryczenia dotychczasowego. Oto w czem leży moralne znaczenie faktu z dnia 5 lutego.

O pomoc dla nędzy.

Od Komitetu Obywatelskiego m. Radomia otrzymujemy co następuje:

Wojna pochłania miliony ofiar w ludziach, którzy giną na polach bitew, głód, ten nieodstępny jej towarzysz zabiera codziennie tysiące; a naród nasz traci na wartości liczebnej; traci na siłę wtedy, kiedy nam najwięcej tej siły potrzeba do budowy i obrony ojczyzny. Co czynić, aby zmniejszyć ogrom nieszczęścia? Czy wolno stać nam bezradnie? Po stokroć nie!!! Dopóki wojna trwa, okopy i rowy strzeleckie ofiary swoje brać będą i my nie na to poradzić nie jesteśmy w stanie; lecz z nędzą podjąć walkę musimy za jakąkolwiek cenę, walkę z tym drugim wrogiem, który dziesiątkuje nie tylko dorosłych, lecz przedewszystkiem dzieci, tę przyszłość narodu.

Wszyscy, którzy mają więcej, niech podzielą się z temi, którzy mają mało; to jest obowiązek narodowy, który wypełnić powinna każda jednostka w miarę sił i możliwości, tego wymagają niezwykle wypadki dziejowe.

Wobec powyższego, grono pań, kobiet polskich, które odczuwają niedolę współbraci i pragną spełnić swój obowiązek obywatelski, podjęło się chodzić od domu do domu, aby w niedzielę, w dzień wstrzemięźliwości, zebrać jaknajwięcej dla ubogiej ludności miasta Radomia.

Niech więc żadna kwestarka nie odejdzie z próżnymi rękoma, niech każde drzwi otworzą się przed nią niosąc, a wszyscy w dniu tym niech ograniczą swoje potrzeby do minimum, aby jaknajwięcej dać biednym. Ofiara ze swoich upodobań będzie jednocześnie spełnieniem obowiązku obywatelskiego.

Szczęście więc Boże czcigodnym kwestarkom w ich zbożnej pracy, która oby przyniosła obfity plon.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: czwartek 8 marzec, Śl. Wicentego Kad.

Wsch. słońca g. 6 m. 37 r. Zach. g. 5 m. 47.

— Sklep Stowarzyszenia Potrzeb Szkolnych im. Jana Kochanowskiego. Powstaje w mieście naszym sklep udziałowy wszelkich przyborów szkolnych dla szkół średnich i ludowych. Sklep ten będzie miał za zadanie dostarczanie młodzieży szkolnej tanich i dobrych przyborów, zaś czysty zysk przeznaczony jest na rozwinięcie Bursy im. Jana Kochanowskiego oraz pokrycie jej deficytów. Inicjatorzy Bursy są również inicjatorami sklepu. Wychodząc z zasady, że częste wyciąganie ręki o poparcie w formie dotąd urządzanych rozrywek towarzyskich natrafia na niezadowolenie i utrudnienia w osiągnięciu celu, postanowiono drogą handlu zyskać potrzebne fundusze. Niech pieniądze, dzieci idą na korzyść dzieci. Zapisy na udziałowców przyjmują Redakcje pism miejscowych, Szkoły średnie i Bursa im. Kochanowskiego Trawna 6. Ogólne zebranie Stowarzyszenia odbędzie się 15 kwietnia r. b. o godz. 5 po południu w lokalu Bursy Trawna 6.

— Z Radomskiego Koła P. M. S. Zarząd rad. Koła P. M. S. prosi nas o umieszczenie:

W myśl decyzji zebrania organizacyjnego Polskiej Macierzy Szkolnej, na dzień 18-ty b. m., projektuje się zebranie ogólne członków Radomskiego Koła dla wysłuchania sprawozdania z ogólnego zebrania Macierzy w Warszawie, dokonania wyborów Zarządu Koła i t. d. O ściśle dacie, miejscu i porządku projektowanego zebrania będzie w swoim czasie podane do wiadomości. Tymczasem w celu skompletowania pełnej listy członków Macierzy Zarząd Koła prosi: 1) Instytucje, które są w posiadaniu list do zbierania składek i ofiar na rzecz Macierzy o zgłaszanie tych list do Sekretariatu Koła (Szeroka 8 Hypoteka, codziennie od 10-ej do 2-ej) najpóźniej do 15-go b. m. włącznie; 2) Osoby, które do 15-go b. m. na żadną z list się nie zapisały, a życzą sobie wziąć udział w zebraniu ogólnym o zapisywanie się wyłącznie w Sekretariacie Koła (Szeroka 8 Hypoteka codziennie od 10-ej do 2-ej). Zapisy członków podczas Ogólnego Zebrania przyjmowane nie będą.

— Zapisali się do rad. Koła P. M. S. Brzeziński Franciszek, Bryński Edward, Budulski Franciszek, Bognicka Michalina, Gris Franciszek, Goździński Władysław, Jasiński Franciszek, Jastrebaki Jakób, Kierzkowski Władysław, Kwiatkowski Teofil, Kalinowski Jan, Karsch Wanda, Krzyżanowska, Kostecka, A. Matyjaszkiewicz Teodor, Malczewska Józefa, Malczewska Janina, Nowakowski Jan, Nowicka Wanda, Paśnicki Filip, Rybakowski Józef, Słankowski Gustaw, Salaciński Jan, Wieniewicz Jan, Wojciechowski Karol, Zagrodnik Józef. Zarząd Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, Idzikowska Stanisława, Jeliński Bolesław, Jelińska Zofia, Ks. Gierczyk Henryk i Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich.

— Adwentowicz w Radomiu. Na dn. 20, 21, 22 i 23 marca zjeżdża ze swą trupą Karol Adwentowicz, w towarzystwie H. Arkawinówny, artystki teatru krakowskiego i Józefa Leśniewskiego art. teat.

krak Odegrano będą we wtorek 20 marca „Upiory“, w środę 21 „Książę Marek“, w czwartek 22 „Jego Ekscelencja“, w piątek 23 „Książę Józef“. Osoba sławnego artysty i zapowiedziany program będą silną atrakcją dla naszej publiczności.

— Dni bezmięsne. Jenerał-Gubernatorstwo wojskowe rozporządzeniem z dnia 4 I 1917 zmieniło postanowienie par. 1 rozp. z dn. 13-10 1916 Nr. 76 Dz. rozp. i przełożyło dni bezmięsne na poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia. W dniach powyżej oznaczonych jest zakazanie w obrębie Jeneralnego Gubernatorstwa wojsk sprzedaż, przyrządzanie i spożywanie surowego i przyrządzanego mięsa wołowego, cielęciny, wieprzowiny, baraniny, koziny, gęsi, kaczek i kur, włącznie z jadłoniemi częściami wewnętrznymi tych zwierząt.

— Biuro pośrednictwa pracy. Związek Robotniczy komunikuje nam: Podajemy do wiadomości przedsiębiorstwom przemysłowym i właścicielom majątków ziemskich, że przy Związku Robotniczym zostało otwarte biuro pośrednictwa pracy i prosimy w razie zapotrzebowania na robotników i rzemieślników o łaskawe zwracanie się o takowych do naszego Związku (Marjacka 34).

— Cło przy wywozie do Król. Polskiego cło przy wywozie do Król. Polskiego pieców sporządzonych z blachy żelaznej, żelaza lanego i cegieł szamotowych wynosi 37 koron 50 h. za 100 kg. (tar. cł nr 716).

Przy wywozie wełnianych fileów do fabrykacji papieru (Nassfilze) należy opłacać cło w wysokości 300—K. za 100 kg., jak za materiały tkackie z wełny (tar. cł. ur. 90 c.).

Na froncie zachodnim

Przy ogólnym zastoju w operacjach wojennych, tylko front nad Sommą zasługuje na większą uwagę. Jesteśmy tu świadkami opuszczania przez Niemców szeregu punktów, które w ciągu kilkomiesięcznych zapasów tworzyły ogniska zaciętych walk. Manewr ten tłumaczy komunikat niemiecki następującymi słowami:

„Po obu brzegach Ancre przed kilkoma dniami ze szczególniejszych względów opróżniliśmy dobrowolnie i odpowiednio do planu część naszych przednich pozycji; linię obronną przełożyliśmy na inną, poprzednio przygotowaną. Nasze ruchy były dla przeciwnika ukryte“.

Jak wiadomo, długa bitwa nad Sommą doprowadziła do tego, iż front niemiecki po obu brzegach Ancre został do pewnego stopnia wtłoczony. Ciężka luka, powstała przez to wtłoczenie, wynosiła około 15 km, zaś głębokość wtłoczenia 6 do 8 km. Komunikat angielski z dnia 28 lutego, notując dalsze postępowanie naprzód, mówi o obsadzeniu Gommecourt, Thilloz, zaś komunikat z dnia 27 o obsadzeniu między innymi Ligny i Pusieux-aux-Monts.

Znany niemiecki krytyk wojenny major Morant zmiany dokonywane się obecnie nad Ancre charakteryzuje w następujący sposób: „Przedsięwzięcia przeciwników na zachodzie wyrosły z

uderzeń wywiadowczych. Przynajmniej na froncie angielskim da się stwierdzić gorliwe usiłowania Anglików, by stanowiska nasze między morzem a Soissons wiązkami siłami „podważyć“. Pozwolono im to uczynić w obszarze Ancre. Ze sprawozdań angielskich wynika, iż na północ i na południe od Ancre front angielski posuwa się na Bapaume i na węzłowy punkt kolejowy Achiet le Grand. Od pierwszej miejscowości są Anglicy oddaleni tylko o 2 km, zaś od drugiej o 6 km. Front ich przybrał więc kierunek północno-wschodni i ma tendencję przesunięcia lewego skrzydła na równą wysokość z prawem, przebiegającym punkty położone na wschód od Perrone i Guedecourt. Zozrmiął jest rzeczą, iż Anglicy nie pozostawiają w ukryciu ani jednego z tych małych taktycznych sukcesów. Jeśli jednak zważy się cenę tych sukcesów, liczbę ofiar i zużyta amunicję, wówczas trudno będzie w grze angielskiego naczelnego kierownictwa doszukać się „większego stylu“. W przeciągu straty angielskie wyniosły w przeciągu 3 dni 100 oficerów i 2,000 żołnierzy“.

Humor polityczny jeńców-polaków

Wartość równowagi politycznej w Rosji

Jakie państwo najwięcej dba o równowagę polityczną?

Rosja,—gdyż obiecując autonomię dla Królestwa Polskiego, wprowadzając jednocześnie do zera w Finlandji.

Kto jest najdelikatniejszy?

Polak.

?

Dawniej bał się powiększyć swoją armię, ażeby nie zrobić przykrości Imperatorowej,—dziś boi się tworzyć armję, żeby nie zrobić przykrości Anglii i Francji.

Szczyt drażliwej sytuacji.

Anglika—gdy rozmawia z nim polak o niepodległości państwa polskiego w obecności rosyjanina. „Jeniec“.

TELEGRAMY

Walka nad Tygrysem

Konstantynopol (BK). Główna kwatery turecka z dnia 6 marca donosi: Anglicy zaatakowali nasz front nad Tygrysem przy pomocy dwóch regimentów kawalerji, sześciu pancernych automobilów, w kierunku południowo-wschodnim od Bagdadu na przestrzeni 80 kilometrów. Atak został wśród krwawych strat dla Anglików odpartym. Wzięliśmy do niewoli: 1 oficera, 3 żołnierzy. Popołudniu ponowili Anglicy atak przy pomocy piechoty. Zostali również odparci. Po spełnieniu rozkazu, cofnęły się nasze przednie strażnice do stanowisk głównych.

Z frontu włoskiego.

Wiedeń (BK). Z dnia 7 b. m. donoszą: Na wschodnim froncie tyrolskim miały miejsce liczniejsze utarczki z korzystnym dla nas przebiegiem. Oddział nieprzyjacielski, który u ujścia potoku Maso usiłował wysunąć się naprzód ku naszym stanowiskom, został przez naszych żołnierzy rospędzony. Dwa nocne ataki Włochów na nasze stanowiska pod Costabella nie powiodły się zupełnie, zaś próba ataku na nasze stanowiska na zboczu Monte Sief została zdławiona naszym ogniem zaporowym.

Następstwa zaostrej walki łodziami podwodnymi

Amsterdam. (BK) Dyrektor arsenałów, Cherbourg, oświadczył dziennikarzom paryskim, że od czasu zaostrej walki łodziami podwodnymi zaledwie cztery okręty z materiałami wojennymi wysłanymi z Ameryki—zdołały dotrzeć do francuskich portów. Obecnie z tej przyczyny nie wyjechał żaden okręt z materiałami wojennymi do Francji.

Zapisy na członków Radomskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej przyjmuje redakcja Gazety Radomskiej, Lubelska 51.

AUTO

Techniczny Dom Handlowy

„STAR“

KRAKÓW Sławkowska 32

Oleje maszynowe, i do plugów

Oleje cylindrowe

Smary, benzynę

Uszczelnienie i t.d. i t.d.

39—6

Przeszło 60,000 Koron

wypłacono Tow. szkoły ludowej tytułem 5 proc. dochodu z wyrobów tutek i bibulek cygaretowych

„Promień“

co oświadczy najwymowniej o ich dobroci fabryka:

LWÓW, ulica Sakramentek 1. 16

Odsprzedającym cenniki i wzory gratis.

76—4